

Justyna Truskolaska

Wolontariat w służbie rodziny, na przykładzie działalności Fundacji „Szczęśliwe Dzieciństwo”

Wolontariat jako dobrowolna, bezinteresowna pomoc drugiemu człowiekowi w potrzebie znany był od wieków. W Polsce Ludowej był organizowany przez instytucje państwowe z pominięciem zasady dobrowolności, stąd budził w społeczeństwie zrozumiałą niechęć. Po transformacji ustrojowej zaczął odradzać się nowy wolontariat. Wzrosła i zmienia się cały czas świadomość społeczna dotycząca działalności wolontariatu i pracy społecznej.

Działalność wolontariuszy w Polsce ożywiła się i rozszerzyła od początku lat 90-tych, co wiąże się ze zmianą sytuacji społeczno-politycznej oraz ogłoszeniem ustawy z 1989 r. „Prawo o stowarzyszeniach”. Ustawa ta pozwala odejść od prawnego rygoryzmu i ingerencji państwa w działalność stowarzyszeń, pozwala m.in. na rozwój ruchu wolontariackiego.

„Wolontariat to ruch społeczny, który w wielu wypadkach jest jakby łącznikiem pomiędzy rodziną a władzami państwowymi i administracją samorządową”- pisze Halina Misiewicz.¹ „Wolontariat (łac. *volontarius* – dobrowolny), jest to dobrowolna, bezpłatna i systematyczna działalność na rzecz innych. Wykracza ona poza związki rodzinne, koleżeńskie i przyjacielskie, jest zarazem okazją do wykorzystania własnych umiejętności, rozwinięcia zainteresowań, zdobycia doświadczenia w nowych dziedzinach, a także do zawarcia przyjaźni. Jest jedyną w swoim rodzaju formą edukacji, kształcenia i formacji dla wszystkich, którzy się z nią stykają.”² Podobnie określają wolontariat inni autorzy zajmujący się tą tematyką, np. Agnieszka Nowosiadły i Anna Wrzalińska.³

Działalność wolontariuszy jest nie tylko formą pomocy dla osób potrzebujących, ale również formą wychowania i samowychowania młodzieży, od której wymaga poświęcenia, aktywności, inicjatywy, samodzielności i kreatywności.

Początkowo (w wieku XVII) w Polsce słowo „wolontariusz” oznaczało, ochotnika, który dobrowolnie wstąpił do wojska. Po II wojnie światowej wyraz ten stał się w tym znaczeniu przestarzały – nie miał swojego odpowiednika w rzeczywistości, ponieważ wprowadzono obowiązkową służbę wojskową. Natomiast nowe jego znaczenie – człowiek pracujący dobrowolnie i bez zapłaty – zaczęło kształtować się w połowie XIX wieku wraz z rozwojem ruchu stowarzyszeń. Jednakże to rozumienie również stało się bezprzedmiotowe po II wojnie światowej w realiach państwa socjalistycznego. Podobny, choć jednocześnie nieco inny wydźwięk znaczeniowy

¹ H. Misiewicz, *Słowo wstępne*, w: ks. H. Krzyczek, *Wolontariat w organizacjach pozarządowych na rzecz rodziny w województwie śląskim*, Wyd. „Powiernik Rodzin”, Katowice 2001, ISBN 83-85645-08-X, s. 21-22.

² Tamże, s. 21-22.

³ Wolontariat definiują one jako: „dobrowolną, bezpłatną, świadomą działalność na rzecz innych, wykraczającej poza związki rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie”. Zob. A. Wrzalińska, *Spieszmy się kochać ludzi*, „Jestem” 1988/11, s.13, cyt. za: A. Nowosiadły, *Szkolenie przygotowujące wolontariuszy do pracy w świetlicach dla dzieci i młodzieży*, Wyd. Edukacyjne PARPA, Warszawa 2006, ISBN 83-89566-21-8, s. 9.

(niejednokrotnie pejoratywny) miało słowo „społecznik” czy „działacz społeczny”.⁴

Nowe znaczenie słowa wolontariusz upowszechnia się w Polsce od lat 90-tych. Wolontariusz, to człowiek, który podjął świadomą decyzję bezinteresownej pomocy innym ludziom kosztem swojego czasu, poświęcając swoje siły i umiejętności. Ta świadoma decyzja łączy się z podjęciem odpowiedzialności za wykonanie zadania oraz z przyjęciem zasady systematyczności ich wykonywania. Wolontariusz zobowiązany jest więc do systematycznego wypełniania obowiązków, których się podjął.

Małgorzata Załuska precyzuje to określenie, pisząc, iż wolontariusze to ludzie podejmujący się pracy bez wynagrodzenia, kierujący się chęcią poznania zawodu, pomagania innym oraz działania w imię akceptowanych celów.⁵

Wolontariusze działają w różnych obszarach życia społecznego: przy parafiach, hospicjach, stowarzyszeniach, samorządach lokalnych, w domach prywatnych osób, w świetlicach i domach dziecka.

Rekrutacja wolontariuszy odbywa się najczęściej poprzez Centrum Wolontariatu, które rozpowszechnia informacje o pracy, zapoznaje kandydatów z Kartą Wolontariusza, organizuje rozmowę kwalifikacyjną dla kandydatów, prowadzi szkolenia, rejestruje nowych wolontariuszy. W Polsce istnieje 17 Centrów Wolontariatu, które służą pomocą 2 mln wolontariuszy działających w Polsce w różnych organizacjach pozarządowych.⁶ Na przykład, na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II istnieje Akademickie Centrum Wolontariatu regularnie prowadzące akcje rekrutacyjne, informacyjne i koordynujące działania studentów – wolontariuszy.

Organizacje pozarządowe opierają się głównie na pracy wolontariuszy. Prowadzą oni pracę na rzecz różnych kategorii osób potrzebujących: niepełnosprawnych, starszych, chorych, bezdomnych, bezrobotnych i uzależnionych. Przede wszystkim jednak pomoc udzielana jest rodzinom w potrzebie. Jest ona wszechstronna i obejmuje zarówno rodziców, jak i dzieci. W tym celu prowadzone są świetlice socjoterapeutyczne, ogniska wychowawcze, zajęcia terapeutyczne dla dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych, grupy modlitewne, udzielana jest pomoc materialna rodzinom, organizowany jest wypoczynek wakacyjny, kolonie, obozy, wycieczki, imprezy sportowe, turystyczne, rekreacyjne, integracyjne, kulturalne. Pomoc udzielana jest w miejscu zamieszkania i poza nim. Obejmuje opiekę nad dziećmi, poradnictwo prawne, psychologiczne i pedagogiczne, pomoc materialną, rehabilitacyjną i leczniczą, dożywianie, noclegownie, kształcenie umiejętności aktywnego poszukiwania pracy, współpracę międzynarodową młodzieży, wsparcie

⁴ H. Klimaszewska, *Wolontariat w służbie potrzebującym*, w: *Wolontariusze w hospicjum „Małego Księcia” w Lublinie*, ks. C. Opalach (red.), Lublin 2004, ISBN 83-89263-08-4, s. 7-18.

⁵ M. Załuska, *Społeczne uwarunkowania angażowania się w działalność organizacji pozarządowych*, w: *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*, M. Załuska, J. Boczoń (red.), Interart, Warszawa 1996, s. 95.

⁶ H. Klimaszewska, dz.cyt., s. 7-18.

modlitewne i inne.

Wolontariusze, to przede wszystkim młodzież szkół średnich (głównie liceów ogólnokształcących), studenci, a także, pracujący już zawodowo, pedagodzy, psychologowie, lekarze, pielęgniarki i prawnicy.⁷

Agnieszka Nowosiadły podkreśla, że miejscem wokół którego skupia się praca wolontariuszy są często świetlice środowiskowe, świetlice terapeutyczne, które przejmują część zadań opiekuńczo-wychowawczych rodzin, które nie radzą sobie z wypełnianiem tych funkcji.⁸

W Polsce istnieją już pierwsze uregulowania prawne dotyczące wolontariatu. Jest to ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 roku. Ustawa podaje, że wolontariuszem jest osoba ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonująca świadczenia na zasadach określonych w wyżej wymienionej ustawie.⁹ W ustawie o pomocy społecznej (art.33k, ust.8) jest przewidziana możliwość wspierania przez wolontariuszy pracy placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz rodzin. Rozporządzenie ministra pracy w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych z 2000 r. stanowiło, że dyrektor placówki zawiera z wolontariuszem umowę oraz określa zakres zadań i ubezpiecza wolontariusza. Ściślej jeszcze pracę wolontariusza określa wspomniana ustawa z 24 kwietnia 2003 r. Mówi ona o tym, kim jest wolontariusz, ale również, gdzie i na jakich zasadach pracuje, w jakim zakresie należy go ubezpieczyć oraz jakie koszty jego pracy można pokryć.¹⁰

Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu w Warszawie opracowało szczegółową Kartę Etyczną Wolontariusza, która określa jego powinności moralne.

„Wolontariusz powinien:

- Być pewnym. Patrz w swe serce i pamiętaj, jak bardzo chcesz pomóc innym ludziom.
- Być przekonanym. Nie oferuj swej pomocy, jeśli nie jesteś przekonany o wartości tego, co robisz.
- Być lojalnym. Zgłaszaj sugestie, a nie „uderzaj” w innych.
- Przestrzegać zasad. Nie krytykuj rzeczy, których nie rozumiesz. Może okazać się, że są ku nim powody.
- Mówić otwarcie. Pytaj o rzeczy, których nie rozumiesz. Nie pozwól, by tłumione wątpliwości i frustracje odciągnęły cie od tego, co najważniejsze, bądź zmieniły cię w osobę stwarzającą problemy.

⁷ Por. H. Misiewicz, *Współpraca organizacji pozarządowych z samorządem wojewódzkim w zakresie realizacji zadań podejmowanych w obszarze pomocy społecznej z uwzględnieniem szczególnej roli wolontariatu*, w: *Rodzina w trudnej sytuacji życiowej i wychowawczej wyzwaniem dla wolontariatu*, ks. H. Krzysteczko (red.), Wyd. „Powiernik Rodzin”, Katowice 2001, ISBN 83-85645-07-1, s. 26-27.

⁸ Por. A. Nowosiadły, dz. cyt., s. 9.

⁹ Tamże, s. 10.

¹⁰ H. Klimaszewska, dz.cyt., s. 11.

- Chętnie się uczyć. Nauka jest nieodłączną czynnością każdej dobrze wykonanej pracy.
- Stale się rozwijać. Powinieneś wiedzieć wszystko o twojej organizacji i pracy.
- Nie sprzeciwiać się kontroli nad sobą. Będziesz pracował lepiej i z większą satysfakcją, wykonując to, czego się od ciebie oczekuje.
- Być osobą, na której można polegać. Praca jest zobowiązaniem. Wykonuj to, co zgodziłeś się robić. Nie składaj obietnic, których nie jesteś w stanie spełnić.
- Działać w zespole. Znajdź dla siebie miejsce w grupie. Postać samotnika działającego na własną rękę nie pasuje do dzisiejszych złożonych systemów społecznych.¹¹

W ostatnich latach, w związku z rozwojem ruchu wolontariackiego w Polsce, prowadzi się wiele badań nad uczestnikami tego ruchu. Przykładem mogą być badania psychologiczne nad osobowością, religijnością i rodzinami pochodzenia wolontariuszy w hospicjum Małego Księcia w Lublinie prowadzone na seminarium magisterskim pod opieką prof. Marii Braun-Gałkowskiej w latach 2000-2002. Badając osobowość wolontariuszy testem ACL oraz metodą Rorschacha, Hanna Klimaszewska stwierdziła, że cechuje ich większa opiekuńczość, troska o drugiego człowieka oraz współczucie względem niego niż badanych z grupy kontrolnej. Badani wolontariusze są osobami dobrze radzącymi sobie w trudnych sytuacjach, pogodnymi w zetknięciu z przeciwnościami losu, dobrze czują się w towarzystwie innych ludzi, chętnie z nimi współpracują i wychodzą im naprzeciw. Są naturalni, taktowni, odpowiedzialni, a także wzbudzają zaufanie innych osób. Są też bardziej otwarci i komunikatywni, a także aktywni, dynamiczni, ale zarazem refleksyjni w działaniu.¹²

Badając religijność wolontariuszy ks. Cezary Opalach oraz Edyta Pytlak doszli do wniosku, iż badani posiadają typ religijności personalnej. Oznacza to, że Bóg jest dla nich Osobą, Przyjacielem, który darzy ich miłością i powołuje do świętości. Jest więc dla nich osobą znaczącą. Kontakt z Nim stanowi jedną z najważniejszych wartości w ich życiu. W kontakcie tym dominuje poczucie bliskości, bezpieczeństwa, radości, ufności, ale również odpowiedzialności. Relacja z Bogiem organizuje cały świat wartości badanych wolontariuszy.¹³ Przytoczone badania stanowią jednocześnie opis postaci dobrego wolontariusza, cech, które powinien posiadać każdy, kto chce podjąć bezinteresowną pracę na rzecz osób w potrzebie.

¹¹ A. Nowosiadły, dz.cyt., Aneks nr 7.

¹² H. Klimaszewska, *Osobowość wolontariuszy hospicjum dla dzieci im. „Małego Księcia”*, w: *Wolontariusze hospicjum „Małego Księcia” w Lublinie*, C. Opalach (red.), Lublin 2004, s. 51-52.

¹³ C. Opalach, E. Pytlak, *Typ religijności wolontariuszy lubelskiego hospicjum dla dzieci im. „Małego Księcia”*, w: *Wolontariusze hospicjum „Małego Księcia” w Lublinie...*, s. 73-74.

Praca wolontariuszy na rzecz dzieci i rodzin potrzebujących pomocy w Fundacji „Szczęśliwe Dzieciństwo”

Fundacja „Szczęśliwe Dzieciństwo” jest jedną z najstarszych we współczesnej Polsce organizacji pomocy rodzinie z problemami. Początki jej sięgają 1982 roku, kiedy to grupa studentów KUL rozpoczęła pracę z tzw. „trudnymi” dziećmi i młodzieżą ze Śródmieścia Lublina. Jednakże to przedsięwzięcie, trwające do 1985 roku, nie osiągnęło zamierzonych rezultatów. Grupa dzieci i wychowawców rozpadła się. „W ten sposób – piszą autorzy książki *Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo i jej system wychowania* – zakończył się pierwszy okres ciężkich, trudnych, ale bardzo kształcących doświadczeń wychowawczych.¹⁴”

Jednakże jeszcze w tym samym roku pomysłodawcy - Wacław Czakon oraz Zbigniew Wójcik założyli (pod patronatem Towarzystwa Pomocy im. Adama Chmielowskiego) „Ośrodek nr 1”, nazwany „Teatrem Młodzieżowym im. Błogosławionego Brata Alberta”. „Teatr” istnieje do dziś, a jego siedzibą stało się pomieszczenie przy Kościele p.w. Św. Michała przy ul. Fabrycznej w Lublinie, następnie zaś (od 1994 roku) lokal Fundacji przy ul. Jezuickiej 17. W 1986 roku do pracy włączyło się kilkoro nowych wychowawców – również studentów KUL, wolontariuszy. Od początku stawiali oni sobie wysokie wymagania, jeśli chodzi o przygotowanie się do pracy z grupą i współdziałanie w gronie wychowawców. W tym okresie gromadzono bardzo ważne doświadczenia z zakresu metodyki pracy wychowawczej, rodziły się nowe pomysły trafnych oddziaływań na dzieci.

W 1988 r. otwarto ośrodek nr 2 „Bliźniak”. Był on początkiem Akademii Młodzieżowej, szukano bowiem rozwiązań uniwersalnych, takich, które dałyby się zastosować w różnych ośrodkach AM. Jednocześnie, gdy tylko zaistniała taka możliwość, a więc w roku 1989 założono własną fundację – „Szczęśliwe Dzieciństwo”. W 1993 r. powstał ośrodek nr 3 w Motyczu Leśnym w domu należącym do Fundacji. Funkcjonuje on jako Rodzinny Dom Akademii Młodzieżowej i ma swe specjalne zadania w pracy AM.

Od roku 1997 powstaje coraz więcej ośrodków. Część z nich jest prowadzona przez Akcję Katolicką, Polski Związek Rodzin Katolickich i inne organizacje społeczne. W pracy swojej korzystają one jednak z systemu wychowania wypracowanego przez Fundację.

Główne założenia Akademii Młodzieżowej

Praca nad opracowaniem zrębów systemu wychowawczego, który funkcjonuje dziś, trwała od roku 1989. Cały czas jednak tworzy się nowe, coraz doskonalsze i bardziej funkcjonalne

¹⁴ Z. Jaroszuk, W. Czakon, *Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo i jej system wychowania*. Lublin 1998, Wyd. Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo, ISBN 83-900958-8-2, s. 9.

rozwiązania. Na początku wychowawcy musieli odpowiedzieć sobie na szereg podstawowych pytań: Jaki jest cel działalności Fundacji? Jaki jest cel pracy z wychowankami? Na czym polega ich rozwój – do czego dążą? Jak zaktywizować dzieci i młodzież?

Pojawiało się też i pojawia nadal wiele problemów związanych z metodyką pracy w grupie, tym bardziej, że Fundacja stara się stworzyć, mimo wielkiego wzrostu liczebnego ośrodków i różnorodności podmiotów prowadzących świetlice, jednolite środowisko wychowawcze. Pojawiają się więc nowe zadania i nowe rozwiązania. Jednakże już dziś Akademia Młodzieżowa wydaje się być bardzo dogłębnie i spójnie opracowanym systemem wychowawczym, a co ważne – sprawdza się w działaniu.

Najważniejszym założeniem przyjętymi jako podstawy AM jest wizja człowieka proponowana przez personalizm chrześcijański. I choć nie wymienia się bezpośrednio nazwiska Karola Wojtyły, uważny czytelnik może dostrzec, iż główne myśli są inspirowane pracami tego autora oraz społeczną nauką Kościoła¹⁵. Powołują się więc twórcy AM na godność człowieka – jego wolności, rozumności i odpowiedzialności, na powołanie go do świętości przez Boga – Stwórcę. Podkreśla się również znaczenie życia w społeczeństwie i pracy na rzecz wspólnego dobra. Nie ma potrzeby powtarzać w tym miejscu podstawowych tez personalizmu etycznego, wystarczy stwierdzenie, że omawiany system wychowawczy przyjmuje je za podstawę swych oddziaływań.

Dlatego wartościami, które są promowane jest wiara, świętość, wspólnotowość, odpowiedzialność, dążenie do rozwoju. Zwraca uwagę oparcie pracy wychowawczej na tradycyjnych ideałach: Bóg, honor i Ojczyzna, a także symbolach chleba, Pisma Świętego oraz flagi polskiej. Symbole te obecne na co dzień w pracy wychowawczej zwracają myślenie dzieci i młodzieży w kierunku wymienianych wyżej wartości. Cały, opracowany bardzo szczegółowo i starannie, ciągle udoskonalany program i szczegółowe plany działalności ośrodków są rozwinięciem i konsekwencją tych pierwszych założeń. Nawet poszczególne metody i techniki pracy wychowawców i działań podopiecznych są na nich oparte.

Tak więc każdy z ideałów Bóg, honor, Ojczyzna jest „rozpisany” w przerośni, ale i dosłownie na zadania. Zobrazujmy to stwierdzenie konkretnymi przykładami. Elementami obowiązującej „studenta” Akademii Młodzieżowej wzorowej postawy są: modlitwa indywidualna, uczestnictwo w życiu Kościoła, przyjmowanie sakramentów (życie sakramentalne), uczestniczenie w nabożeństwach, tworzenie wspólnoty modlitewnej w ośrodku, ale także zdobywanie wiedzy o św. Stanisławie Kostce (patronie Akademii), organizowanie pomocy dla ubogich, chorych, praca nad własnym charakterem. Łączą się z tym elementy postawy szczególnie związane z drugim ideałem

¹⁵ Tamże s. 26 - 28.

„Ojczyzna”. Są nimi między innymi: obchody świąt narodowych, pogłębianie wiedzy o swoim mieście, okolicy, o historii Polski, zdobywanie wiedzy i umiejętności w zakresie funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa i jego instytucji (sejmu, sądu). Dużą uwagę zwraca się też na kontakt z ojczystą przyrodą, budowanie troski o nią.

Próbą odpowiedzi na stawiany przed „studentami” AM ideał „honor” jest kształcenie swego charakteru – odpowiedzialności, odwagi, prawdomówności, poczucia sprawiedliwości. Dużą wagę przywiązuje się do samokształcenia i samowychowania, rozwijania umiejętności społecznych, współpracy w grupie i samodyscypliny, a nawet dbałości o wygląd zewnętrzny. Celem wychowania w AM jest również rozwijanie swoich zainteresowań i zdolności, przygotowanie do wyboru zawodu i przyszłej pracy. Jest oczywiste, że poszczególne elementy wzorowej postawy „studenta”, odnoszące się do poszczególnych ideałów wzajemnie się przenikają i uzupełniają.

Należy dodać, że tak wysokie wymagania są stawiane nie tylko wychowankom, ale przede wszystkim wychowawcom. Osoby kierujące Fundacją starają się stworzyć środowisko wspierających się w pracy i modlitwie instruktorów, którzy jednocześnie mają być wzorem i przyjacielem dla młodego człowieka.

Szczegółowe metody działania ostatecznie pomagają w realizacji trudnego wzorca opartego o ideały chrześcijańskie. Podstawową „komórką”, na której opiera się praca w Akademii jest spółka – kilkusobowa grupa dzieci posiadająca własnego instruktora. Sprzyja to wytwarzaniu się struktury grupy nieformalnej, zacieśniania więzów, wytwarzania się poczucia wspólnoty, zgodności celów, intymności, bezpieczeństwa, a także poszanowania indywidualności. Atmosfera taka i bezpośredni kontakt z instruktorem – opiekunem, pozwala na celowe dogłębne i zindywidualizowane oddziaływanie wychowawcze.

Dzieci, skupione w małej grupie, realizują jednak również program całego ośrodka (świetlicy) i współdziałają z innymi spółkami, a także z innymi ośrodkami AM, co pozwala na poszerzenie wpływów wychowawczych i kontaktów, orientację w większym środowisku, rozszerza kontekst społeczny działań. Kontakt z innymi grupami młodzieży i wychowawcami, którzy myślą i działają podobnie daje wsparcie i wzór, którego tak bardzo potrzeba młodym. Podobną rolę spełniają letnie obozy.

W każdym ośrodku działa sąd koleżeński, wspólnota modlitewna, odbywa się musztra. Raz w roku organizowane są obrady sejmu. Daje to dzieciom możliwość autentycznego wpływania na życie ośrodka, zachowanie swoje i innych dzieci, poprawia dyscyplinę, a przez to także rozwija umiejętność samokontroli i daje poczucie kontroli otoczenia, poczucie własnej ważności i sprawczości. Podnosi to z kolei poziom aktywności i zaangażowania młodzieży w prace AM.

Bardzo ciekawe są, np. propozycje metodyczne pobudzające życie modlitewne młodzieży takie, jak konkurs „Pielgrzymka do grobu św. Stanisława”. Polega ona na tym, że każde dziecko

„porusza się” swoim proporczykiem na zawieszanej na ścianie dużej mapie Europy, po drodze od Przasnysza, koło którego urodził się święty Stanisław Kostka, do Rzymu, gdzie zmarł. „Student” przebywa długą i trudną drogę przez całą Europę, tak jak święty. Jednakże szybkość poruszania się na tym szlaku zależy od indywidualnej modlitwy dziecka, od tego w ilu nabożeństwach uczestniczyło. Oczywiście ambicja każe jak najprędzej dotrzeć do końcowego punktu, do Rzymu. Wszyscy przebywający w świetlicy, przez cały czas trwania konkursu widzą kto, jak prędko odbywa swą pielgrzymkę do grobu św. Stanisława. Innym interesującym przykładem, grą przebiegająca w podobny sposób jest np. „Turniej Wielkopostny”, w którym młodzież zbiera dobre uczynki. Twórcy AM są bardzo kreatywni jeśli chodzi o proponowanie coraz to nowych metod pracy z dziećmi, zachęcających je do autoformacji.

Przedstawione techniki (sposoby oddziaływań wychowawczych) w pełni odpowiadają założeniom teoretycznym przedstawionym na początku, wynikają z nich i pozwalają realizować przyjęte ideały, realizować proponowane wartości. Cały system, choć cały czas zmieniany i doskonalony, stwarza wrażenie spójnego i konsekwentnego. W sposób pochlebny wypowiedzieli się o nim: prof. M. Śnieżyński¹⁶ z Akademii Pedagogicznej w Krakowie, prof. Anna Przecławska oraz prof. Krystyna Chałas¹⁷ z KUL.

Jak widać z powyższego bardzo skróconego i fragmentarycznego opisu, powstanie i realizacja zadań Fundacji „Szczęśliwe Dzieciństwo” od początku opierały się na pracy wolontariuszy. Początkowo, jeszcze w latach 80-tych, byli to założyciele Fundacji, studenci KUL. Z czasem coraz nowi współpracownicy – młodzi ludzie, którzy bezinteresownie poświęcają swój czas na pracę z dziećmi, zwłaszcza z rodzin potrzebujących, często z zaniedbanych środowisk. Metodą Akademii Młodzieżowej wypracowaną przez Fundację pracuje obecnie ponad dwadzieścia ośrodków – świetlic na terenie Lubelszczyzny. Poza etatowymi pracownikami, w ośrodkach tych pracują

¹⁶ Pisze on m.in.: „Zaproponowany przez pp. Z. Jaroszuk i W. Czakona system wychowawczy [...] stanowi doskonały przykład oddziaływań profilaktycznych, które mogą zapobiec zaburzeniom w zachowaniu się i niedostosowaniu społecznemu dzieci. System ten może także spełniać rolę resocjalizacyjno – terapeutyczną w odniesieniu do tej grupy uczniów, którzy zeszli już na drogę przestępczą. Zaprezentowana metodyka oddziaływań [...] jest nieustannie weryfikowana w praktyce, jest żywym systemem wypełniającym pustą przestrzeń czasu wolnego dziecka. Można żywić nadzieję, iż Akademia Młodzieżowa znajdzie wielu kontynuatorów i będzie się nadal rozwijać, wzbogacając swój program i modyfikując metody pracy.” –M. Śnieżyński: „Opinia o książce pt. „Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo i jej system wychowania” napisanej przez Z. Jaroszuk i W. Czakona”. Kraków 30.03.2000, maszynopis.

¹⁷ W podsumowaniu swej „Recenzji programu wychowawczego Akademii Młodzieżowej” K. Chałas stwierdza: „Całokształt zintegrowanej działalności wychowawczej, opiekuńczej i profilaktycznej zasługuje na duże uznanie. Dostarczony materiał świadczy o wysokim profesjonalizmie autorów. Stosowane rozwiązania są bezdyskusyjnie nowatorskie w skali kraju, sięgając z jednej strony do dobrych doświadczeń polskiej myśli pedagogicznej okresu międzywojennego, z drugiej zaś do założeń systemu zreformowanej oświaty. Nie mam wątpliwości, że placówka może stanowić dobry wzór do naśladowania dla tych wszystkich, którzy pragną wychowywać polską młodzież w duchu najwyższych wartości, wdrażać wychowanków do ich urzeczywistniania.”

wolontariusze. Zajmują się oni bezpośrednio opieką nad dziećmi, pomocą w odrabianiu lekcji, pomocą w przygotowaniu posiłków, czy organizowaniu i prowadzeniu zajęć dla dzieci w świetlicach¹⁸. Ponadto wspierają oni prowadzony wypoczynek letni dzieci i młodzież z różnych ośrodków AM (corocznie w Pizunach koło Narola na Roztoczu).

Wolontariusze współpracujący z Fundacją zajmują się również organizacją i przeprowadzeniem imprez charytatywnych na rzecz działalności Fundacji, np. „Student Mikołajem”. Biorą udział w przygotowaniu kiermaszy świątecznych, zbiórce pieniędzy w supermarketach na terenie Lublina (przy pakowaniu zakupów), przygotowują paczki świąteczne dla dzieci z rodzin w potrzebie. W działaniach tych biorą udział najczęściej studenci z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Akademii Rolniczej i Politechniki Lubelskiej oraz uczniowie lubelskich szkół średnich¹⁹.

W prace Akademii Młodzieżowej angażowani są również jako wolontariusze starsi mieszkańcy Lublina, którzy uczestniczą w spotkaniach z młodzieżą Akademii, np. w organizowanych przez nią imprezach świątecznych i okolicznościowych, np. biesiadowaniu połączonym z inscenizacją „Wesela”, wspomnieniami i anegdotami historycznymi oraz wspólnym śpiewem pieśni patriotycznych z okazji Święta Niepodległości w Domu AM w Motyczu Leśnym²⁰. Podobne zaangażowanie w sprawy Fundacji mogli wykazać dorośli przy okazji koncertu charytatywnego lub jako członkowie jury w dziecięcych i młodzieżowych konkursach²¹.

Najważniejsze wydaje się jednak to, że w swojej pomocy obejmującej rodziny potrzebujące Fundacja uwzględnia przede wszystkim wychowanie i aktywizację społeczną oraz zawodową samych potrzebujących – dzieci, młodzieży, a nawet ich rodziców. Są oni zachęceni i organizowani m.in. do bezinteresownej pomocy innym osobom, a więc również do działań wolontariackich. Przykładem takich przedsięwzięć może być organizacja przez młodzież z Fundacji międzynarodowych spotkań młodzieży, podczas których organizowane są przez tę młodzież wspólne pomocowe, np. świąteczne paczki dla ubogich dzieci. Zaprzyjaźnionych rodziców gromadzi Grupa Samopomocowa, która organizuje np. kiermasze świąteczne na rzecz fundacji. Ona sama jednak korzysta również z pomocy wolontariuszy, np. uczniów z lubelskich szkół: Zespołu Szkół nr 1 im. Wł. Grabskiego oraz I LO im. St. Staszica²². Dużo informacji o działaniach wolontariuszy w Fundacji „SD”, którymi są m.in. młodzież – studenci Akademii Młodzieżowej oraz ich rodzice można znaleźć w wydawanym przez młodych miesięczniku „Informatorze Akademii Młodzieżowej” oraz na stronie internetowej Fundacji „Szczęśliwe Dzieciństwo”.

¹⁸ Zob. informacje o poszczególnych ośrodkach AM na stronie Fundacji: www.fsd.lublin.pl.

¹⁹ Por. E. Wasak, *Jak zostać św. Mikołajem*, „Informator Akademii Młodzieżowej” nr 12 (58) 2007, s. 5.

²⁰ Por. E. Szatilo, *„Polska jest, proszę pana, ja jestem Polakiem!”*, „Informator Akademii Młodzieżowej” nr 12 (58) 2007, s. 6.

²¹ J. Janusz, *Folk ze „Szczęśliwym Dzieciństwem”*, „Informator Akademii Młodzieżowej”, nr 12 (58) 2007, s.7.

²² M. Białkowska, *Bożonarodzeniowe cuda*, „Informator Akademii Młodzieżowej”, nr 1 (59) 2008, s.4.

Wieloletnia już inicjatywa fundacji „Szczęśliwe Dzieciństwo” wydaje się cenna między innymi z tego powodu, że nie tylko korzysta z pomocy wolontariuszy, ale samych wychowanków i ich rodziny, często same niezaradne i potrzebujące, mobilizuje do pomocy innym ludziom, wychowuje do demokracji, służby i aktywności społecznej.

Bibliografia:

1. Białkowska M., *Bożonarodzeniowe cuda*, „Informator Akademii Młodzieżowej”, nr 1 (59) 2008, s.4.
2. Chałas K., *Recenzja programu wychowawczego Akademii Młodzieżowej*, Lublin 2000, maszynopis z archiwum Fundacji „SD”
3. Janusz J., *Folk ze „Szczęśliwym Dzieciństwem”*, „Informator Akademii Młodzieżowej”, nr 12 (58) 2007, s.7.
4. Jaroszuk Z., Czakon W., *Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo i jej system wychowania*. Lublin 1998, Wyd. Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo, ISBN 83-900958-8-2
5. Klimaszewska H., *Wolontariat w służbie potrzebującym*, w: *Wolontariusze w hospicjum „Małego Księcia” w Lublinie*, ks. C. Opalach (red.), Lublin 2004, ISBN 83-89263-08-4
6. Misiewicz H., *Słowo wstępne*, w: ks. H. Krzysteczko, *Wolontariat w organizacjach pozarządowych na rzecz rodziny w województwie śląskim*, Wyd. „Powiernik Rodzin”, Katowice 2001, ISBN 83-85645-08-X, s. 21-22.
7. Nowosiadły A., *Szkolenie przygotowujące wolontariuszy do pracy w świetlicach dla dzieci i młodzieży*, Wyd. Edukacyjne PARPA, Warszawa 2006, ISBN 83-89566-21-8
8. *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*, Załuska M., Boczoń J. (red.), Interart, Warszawa 1996
9. *Wolontariusze w hospicjum „Małego Księcia” w Lublinie*, ks. Opalach C. (red.), Lublin 2004, ISBN 83-89263-08-4
10. *Rodzina w trudnej sytuacji życiowej i wychowawczej wyzwaniem dla wolontariatu*, ks. Krzysteczko H. (red.), Wyd. „Powiernik Rodzin”, Katowice 2001, ISBN 83-85645-07-1, s. 26-27.
11. Szatilo E., *„Polska jest, proszę pana, ja jestem Polakiem!”*, „Informator Akademii Młodzieżowej” nr 12 (58) 2007, s. 6.
12. Śnieżyński M., *„Opinia o książce pt. „Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo i jej system wychowania” napisanej przez Z. Jaroszuk i W. Czakona”*. Kraków 30.03.2000, maszynopis.
13. Wasak E., *Jak zostać św. Mikołajem*, „Informator Akademii Młodzieżowej” nr 12 (58) 2007, s. 5.
14. Wrzalińska A., *Spieszmy się kochać ludzi*, „Jestem” 1988/11
15. www.fsd.lublin.pl.

Justyna Truskolaska

Wolontariat w służbie rodziny, na przykładzie działalności Fundacji „Szczęśliwe Dzieciństwo”

The work of wolunteer for family in the Fundation „Happy Childhood”

This articel refers to the work of wolunteers in the known fundation in Lublin, which works with children from very different family. Many of them need help, because of alcoholism or unemployment of his parents. In this articel we try to explain the aim, different kinds and conditions the work of woluneers, the psychological research of their job and the activity of jung people, who want to help children and families. We try to show the specifical system of education compiled by the educator in Fundation „Happy Childhood.”